Nro. 21.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 12. Marca 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Król, który powróciwszy d. 3. Listopada do Madrytu, stolicę tę w celu pośpieszenia za woyskiem wkrótce opuścił, powrócił tam znowu d. 3. Grudnia. Municypalność i mieszkańcy w wielkiéy liczbie wyszli naprzeciw Królowi, lub stali rzędami aż do samego pałacu. Witano radośnemi okrzykami Monarchę.

Wszystkie okolice kraiu, które były teatrem ostatniéy wyprawy woiennéy, ucierpiały wiele przez wyniszczenie, spustoszenie i ucieczkę włościan.

Monitor Paryzki pod d. 7. Lutego umieścił rapport Jen. Lamarque zdany Dowodzcy woyska zwanego Katalońskiem, a datowany d. 22. Stycznia w Catella, w którym donosi o zaszléy pod Arenis del Mont nader żywey potyczcę, gdzie Powstańcy, którzy z różnych stron byli wkroczyli, z wielką stratą zbici i rosproszeni zostali.

Tenże Monitor pod d. 8. Lutego zawiéra rapport Marszałka Xięcia Albufery datowany w Walencyi d. 14. Stycznia, w którym donosi o niektórych zaszłych z Powstańcami w Andaluzyi potyczkach. Trzech Naczelników onychże Durand, Villa-Campo i Gayan połączyło się; piérwszy pociągnął d. 16. Grudnia z 3000 ludzi pod osadzony przez woysko Francuzkie zamek Daroca, gdy tymczasem korpus obserwacyyny pod Pułkownikiem Torres (bliżey ku Saragossie) posunął się na przód do Encina Corva i w ciaśniny góry Karineńskiey. Hiszpanie mieli 5 dział rozmaitego wagomiaru, któremi bardzo owemu zamkowi dokuczali. — Dla oswobodzenia zamku tego nadciągnął d. 17. Grudnia Jener. Severoli z Saragossy przez Almunia, spędził nieprzyiaciela ze stanowiska iego pod Encina Corva, wielu mu żołnierzy zrąbał, a 200 z wieloma Officerami zabrał w niewolę. Posuwaiącemu się na przód Jenerałowi temu zastąpił drogę Dowodzca Powstańców Gayan lecz został odpartym, a Jen. Severoli nadciągnął ieszcze téy saméy nocy do Mayan, dnia zaś 18go z rana do Daroca, którego to mieysca Porucznik Perrott odważnie bronił. Gdy wszystkie poczyniono rozporządzenia, ażeby zamek ten postawić w lepszym stanie obrony i opatrzyć go we wszelkie potrzeby, wyruszył znowu tenże Jenerał d. 20. Grudnia z Daroca i uderzył powtórnie na Powstańców pod ciaśniną góry Karineńskiey, którzy się tam dla przeszkodzenia przeyścia Francuzóm i zabrania ich dział byli zgromadzili. Lecz Jenerał Francuzki przedsięwziął tak dobre środki, iż nieprzyiaciele nie mogli żadnym sposobem dopiąć swego zamiaru i przymuszeni byli cofnąć się aż do Almunia na gościńcu Saragoskim, gdzie iednakże na nowo stanęli. Osadziwszy woyska Francuzkie Carinena, ruszyły na przód przez Muela i Epila ku Almunia. Szef kup zbroynych Durand odłączył się był iuż od obudwóch tamtych Dowodzców i powrócił do Katalonii; ci zaś zaięli byli korzystne stanowisko. Dnia 25. Grudnia uderzono na nich ze wszystkich stron; bronili się oni odważnie, zostali iednakże wprawieni w nieład i zmuszeni do ucieczki, straciwszy blisko 400 ludzi w zabitych i ranionych i 100 ieńców.

Druga rosprawa zaszła pod Barbastro, gdzie Szef Mina z 2000 ludzi wszystkie wzgórza był zaiął; lecz Pułkownik Colbert uderzywszy na niego d. 23. Grudnia, wypę-

dził go z wielką stratą i żołnierzy iego zupełnie rosprószył.

Jen. Harispe wysłał był d. 26. Grudnia do Ibi w prowincyi Walencyyskiéy ieden oddział woyska, gdzie stały posterunki Hiszpańskie woyska Murcyyskiego, które, gdy na nie tamże napadniono, z utratą 40 zabitych i 20 poymanych rozpędzone zostały.

F r a n c y a.

Cesarz wezwał do Paryża wszystkich Biskupów Francuzkich i Włoskich, ażeby złożyli swoie uszanowanie Jego Swiątobliwości, Oycu S.

Dnia 15. Lutego oglądał Cesarz woysko na placu gonitw, gdzie się zebrały były liczne korpusy iazdy i piechoty tak z gwardyi, iako też z pułków liniiowych i kohortów. Oglądanie to trwało 4ry godziny. Nowe pułki, utworzone z kohortów gwardyi narodowéy, czyniły potém różne woyskowe obroty, po ukończeniu których otrzymały orły. Przy téy okoliczności sprowadzono wiele wozów amunicyynych, zrobionych według nowego wzoru, które Cesarz dokładnie obeyrzał.

Hrabia Lauriston, naczelny Dowodzca Korpusu obserwacyynego nad Elbą; wydał w Hamburgu do tegoż woyska pod d. 14. Lutego następuiący

Rozkaz dzienny.

Naczelny Dowodzca był bardzo kontent z dobréy postawy i wprawy woyskowéy 7méy, 50téy, 51wszéy i 52giéy kohorty, które teraz 151wszy pułk woyska składaią. Szefowie tych kohort zasługuią na pochwałę za swoią gorliwość, równie iak i młodzi żołnierze, którzy tak dobrze korzystali z ich nauki. — Naczelny Dowodzca kazał sobie zdać sprawę o zachowywaniu się i duchu żołnierzy woyska obserwacyynego nad Elbą, rozstawionego od Weseli aż do Hamburga. Dowiedział się ón z ukontentowaniem, iż celuią nayściśleyszą karnością, i że postrzegać w nich można owe szlachetne zasady, owe uleganie i owe posłuszeństwo, które cechowały zawsze Francuzkich żołnierzy, i ustalały niezliczone trofea ich sławy. — Żołnierze obserwacyynego woyska nad Elbą! Macie innych ieszcze dopełniać powinności; na waszém męztwie i przychylności waszéy polęga Cesarz i Francya. — Nieprzyiaciel barbarzyńca, który nie mógł nigdy wytrzymać ataku wóysk Francuzkich, o którym równiny Zürichu, Austerlicu, Friedlandu i Moskwy świadczą, iak mało może mierzyć się z niemi, pożytkował z ostrości klimatu i dobrowolnego odwrotu, dla otrzymania przemiiaiących korzyści nad woyskiem, przed którém pierzchać był przyzwyczaiony. Jesteście pierwszym woyska tego odwodem; a ieżeli powołani będziecie do dzielenia usiłowań iego, zasłużycie także bydź uczestnikami sławy onegoż i dobrodzieystw naszego Monarchy. — Żołnierze! Powinnością iest Francuza czuwać nad spokoynością Kraiu. Dalecy iesteśmy od téy myśli, ażeby spokoyność ta mogła bydź zaburzoną szalonemi pismy, które roszérzaią ludzie źle myslący dla pobudzenia do rokoszu i powstania przeciw Rządowi. Angliia i Rossya rozsiewaią same tylko kłamliwe wieści dla zagrzebania Niemiec w stosach gruzów. Mogąż ci obiecywać pokóy i obronę, którzy iedynie z pochodnią pożogi w ręku woiować umieli? Będąż ci szanować cudzą własność, którzy nie szanowali swéy własnéy, którzy własny swóy Kray spustoszyli, i raczey tysiące ludzi o nędzę i rospacz przyprawić woleli, aniżeli starać się z orężem w ręku bronić Oyczyznę? — Angliia była tak bezwstydną, iż dawała poklaski téy szalonéy wściekłości. Ruina Państwa iest dla niéy tryumfem.

Spokoyni mieszkańcy pozostać mogą z ufnością w domach swoich. Co się tycze troskliwości o ich obronę, mogą się spuścić na jeniiusz Napoleona; połączą się oni ze Zwierzchnemi Władzami, ażeby powięzić i trzymać na wodzy tych, którychby zaślepienie uwieśdź mogło do służenia Anglii za Ajentów. Znam ia intrygi tych ludzi; staraią się oni osłabiać wyobrażenie o sile naszéy. Niech wiedzą nikczemnicy, iż piechota tego wysławianego woyska Rossyskiego zupełnie iest zniszczoną, i że iazda i artylerya bez potrzeb zostały. Niech wiedzą nakoniec, iż zaraźliwa choroba niszczy to woysko, i że okropne srożenie się onéyże daie się wszędzie straszliwie uczuć, gdzie tylko to woysko się zbliża. — W każdym Departamencie urządzone będą Kommissye woyskowe; będą one sądzić lotem wszystkich barzycieli spokoyności; a gdyby iakowe gminy dały się wiarołomnemi ich mamidłami w obłęd wprowadzić, tedy wybierać będą od nich exekucyę i zakładników. — Żołnierze! Jenerał wasz ceni was i szacuie; macie bydź postępkami waszemi przykładem dla Ludów, do obrony i zasłaniania których iesteście powołani.

Naczelny Dowodzca korpusu obserwacyynego nad Elbą:

(Podpis.) Hrabia Lauriston.

Szwaycarya.

Rząd Kantonu Fryburskiego rozważywszy to, iak mało huczne i publiczne uciechy zgadzaią się z teraźnieyszemi okolicznościami czasu i zdarzeniami, tyczącemi się mniey lub więcey wszystkich Kraiów Europeyskich, zabronił wszelkich publicznych widowisk, iako też wszystkich publicznych i domowych tańców, nie wyymuiąc od tego zakazu samych nawet placów werbunkowych.

Rząd Kantonu Bazyleyskiego zabronił rownie z tegoż samego powodu wszelkich zabaw zapustnych.

Rząd Kantonu Appencelskiego wydał napomnienie, ażeby robotnicy rękodzielniani z Kraiu nie wychodzili.

Związek Reński.

Przechód liniiowego woyska Francuzkiego przez Frankfórt nad Menem iest ciągle bardzo żywy. Dnia 17. Lutego nadciągnęły 2 bataliiony, a d. 18. 3 pułki i 1 bataliion. Jedna część tego woyska należy iuż do dywizyi Jen. Rochambeau. Woyska te wychodzą natychmiast, i ciągną daley w rozmaitych kierunkach.

Wszystkich ieńców Rossyyskich, którzy się w przyległych okolicach znaydowali, odesłano do Francyi.

Jen. iazdy Hrabia Wrede przybył dnia 17. Lutego do Monachiium.

Król Jmć Saski opuścił Drezno dnia 25. Lutego zrana, i przeniósł tymczasowo siedzibę swoią do Plauen.

Dwoma dniami przed wyiazdem Króla wyszło w Dreźnie następuiące obwieszczenie:

My Fréderyk August z Bożey Łaski Król Saski &c. &c. &c. Zmuszeni iesteśmy wypadkami czasu opuścić Naszą stolicę i udać się do inney części Kraiów Naszych, gdzie dopóty zostawać myślimy, póki tego okoliczności wymagać będą. Politycznemu iedynie systematowi, do któregośmy się od lat 6ciu tak mocno przyłączyli, winno iest Królestwo byt swóy w tym przeciągu czasu, kiedy niebezpieczeństwa nayb̈ardziey zagrażały. Wierni obowiązkom przymierza Naszego (choćby nawet życzenia Nasze względem przywrócenia pokoiu na czas iakiś nie były spełnione) spodziewamy się z pewnością i teraz szczęśliwego skutku, który Nam potężne ramie Wielkiego Sprzymierzeńca Naszego, czynna pomoc Mocarstw Sprzymierzonych i dowiedzione męztwo w walce za Oyczyznę okrytych sławą woiowników Naszych zaręczaią. — Ukochani Poddani Nasi poprą naypewniey wiernością, wytrwałością i spokoynością swoią naybliższe sercu Naszemu zamiary, to iest: odwrócenie i ulżenie ile możności nieszczęść woyny, i prędkie znowu połączenie się Nasze z nimi. — W czterdziesto-pięcio-letnim przeciągu czasu Panowania Naszego, mieliśmy wpośród zmiany wypadków pomyślność Kraiu i dobro Naszych Poddanych za iedyny przedmiot usiłowań Naszych, i znaydowaliśmy naypożądańszą nagrodę w stałey i zawsze iednakowey ufności, niemniey w niezłomney przychylności Ludu Naszego. Pewni iesteśmy, iż odbierać będziemy i teraz ciągle nowe dowody tych uczuć, które się w czasach próby naychwalebniey stwierdzaią; i tak spodziewamy się przy pomocy Bozkiey powrócić wkrótce do Naszych, i według naylepszego uznania Naszego pracować daley nad ustaleniem ich dobra. — Wszystkie Władze kraiowe pozostaną podczas niebytności Naszey w swoiey konstytucyyney czynności. Pieczę o dobro Kraiu we wszystkich przypadkach i stosunkach zachodzących w stanie woyny, poruczyliśmy ustanowioney tu przez Nas bezpośredniey Kommissyi, do którey w pomienionych okolicznościach wszystkie Władze i Poddani Królestwa Naszego udawać się i przepisów iey dopełniać maią. — Napominamy ieszcze raz wiernych Poddanych Naszych, ażeby spokoynem, porządnem, i z dążącemi do prawdziwego dobra Oyczyzny uczuciami i zamiarami Naszemi zgodnem sprawowaniem się, dawną sławę ludu Saskiego utrzymali.

Przy własnoręcznym podpisie Naszym i wyciśnieniu Królewskiey pieczęci Naszey. Działo się w Dreźnie d. 23. Lutego 1813.

Fréderyk August.

Hanuss Ernest de Globig.

Ernest, Fréderyk, Adam Baron Mannteufel.

Jen. dywizyi Xiążę Padewski (Arrighi) i Xiąże Valmy (Marszałek Kellermann) przyiechali d. 21go Lutego z Paryża do Frankfórtu nad Menem.

Xiąże Eckmühl (Marszałek Davoust) stanął d. 14. Lutego w Magdeburgu.

Xięstwo Warszawskie.

Z Krakowa donoszą pod d. 28. Lutego co następuie: „Rada Ministrów Xięstwa Warszawskiego i JW. Baron Bignon, Ces. Francuzki Minister pełnomocny wraz z Urzędnikami Poselstwa, znayduią się od nieiakiego czasu w naszém mieście. Dnia 25. b. m. odwiedzali Ministrowie z Posłem Francuzkim kopalnie solne Wieliczki, zkąd tegoż samego dnia powrócili do Krakowa.

Gazeta Poznańska pod d. 20. Lutego donosi co następuie:

„Rossyyski Jenerał Winzingerode poraził zupełnie Sasów pod Kaliszem. Wielka liczba ich poległa; ieden Jenerał z 3000 ludzi złożył broń; zdobyto 3 chorągwie i 7 dział. Jenerał Regnier cofnął się do Głogowéy. Raptowny postęp Rossyan przeszkodził Xięciu Poniatowskiemu złączyć się z Sasami i Wice-Królem Włoskim. Xiąże ten iest odcięty i ku Krakowu odparty.

Taż Gazeta donosi o śmierci W. Bernarda Rose, Prezydenta Municypalności miasta Poznania, i podaie krótką wiadomość o życiu i zasługach iego. „Febra nerwowa (wyrazy są téy Gazety) tak liczne w mieście tuteyszém sprzątaiąca ofiary, przerwała zawcześnie życie iego, które było pasmem cnót domowych i towarzyskich."

W téyże Gazecie czytamy następuiące Rossyyskie

Obwieszczenie:

Dowiedziawszy się, że w mieście i Departamencie tuteyszym znayduie się wiele Officerów Woyska Polskiego, którzy częścią iuż swoie dymissye otrzymali, lub też ieszcze ie oczekuią, żądaiąc zostać spokoynie w swych domach, oznaymuie się przeto im, że do nowego rozkazu, pierwsi nie będą naruszani z naszéy strony i po okazaniu nam ich dymissyów, otrzymaią paszporty tam gdzie udadź się zechcą w Xięstwie Warszawskiém, aby wszędzie wolne mieli przeyście.

Ci którzy się w mieście tuteyszém znayduią, powinni we 24 godzinach stawić się przede mną, a którzy są po Departamencie, po odebraniu nimieyszéy odezwy, aby dali zaręczenie, że w ciągu teraźnieyszéy woyny nie będą służyli przeciw Rossyi, a w razie gdyby tego żądano, prezentować się maią w mieyscach, które im będą wskazane.

Wszyscy ci, którzy nie dopełnią, co im ninieyszém nakazano, po publikowaniu tego i po przekonaniu się o tém, będą aresztowani i odsełani do Rossyi iako ieńcy woienni.

Poznań dnia 3. (15.) Lutego 1813.

Jenerał kommenderuiący Awangardą Zachodniéy Armii Rossyyskiéy,

Hrabia Woronców.

Prócz tego umieszczona iest następuiąca odezwa rzeczonego Jenerała:

Mieszkańcy Departamentu Bygodskiego!

Wchodząc pierwszy do waszego Kraiu z korpusem pod moiemi rozkazami zostaiącym, życzę sobie, aby spokoyni mieszkańcy, ile bydź może, iak naymniéy ucierpieli od przytomnego Woyska. Rossyyscy Woiownicy nie będą wam żadnéy wyrządzać przykrości, i nie będą wymagać iak tylko tego, co iest nieodbicie potrzebném; wszelkie zaś inne żądanie luk rekwizycye, są iak naysurowiéy zakazanemi. Mieszkańcy! Zachowaycie się roztropnie, oddalcie od siebie myśl nieprzyzwoitą opierania się Cesarstwu Rossyyskiemu. Zostańcie się spokoynie w domach waszych, bądźcie posłusznymi Władzóm dla własnego waszego dobra teraz w Bydgoszczy postanowionym, a nie będziecie użalać się na żołnierza Alexandra.

W Bydgoszczy, dnia 18. (30.) Stycznia 1813.

Hrabia Woronców,

Jenerał kommenderuiący oddzielonym korpusem Armii zachodniéy.

Prefektura Poznańska wydała następuiące obwieszczenie:

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Nie tayno Szanownemu Obywatelstwu, iż miasto Departamentowe, i w części sam Departament tuteyszy, zaięte są przez woysko Cesarsko Rossyyskie. Wedłng praw woyskowych, toż woysko domaga się potrzeb do utrzymania, które mu dostarczone bydź muszą. Nie zaprzeczoną iest, iż opatrywanie woyska w potrzeby z magazynów, staie się mniéy uciążliwém, aniżeli gdyby toż samowolnie żywności i furażu w kraiu wyszukiwać miało. Żeby magazyny były w stanie dostarczać potrzeby żądane przez woyska,

wzywam wszystkich Kontrybuentów, aby w innych do magazynów produktach, iak nayregularniéy się uiszczali. Nie potrzebuię tu zapewne wystawiać skutków i klęsk, iakieby z niedostatku magazynów, koniecznie wynikały, ponieważ każdy sam łatwo sobie ie wystawić może; nie wątpie zatém, iż Kontrybuenci korzystaiąc z odezwy ninieyszéy, uwolnią mnie od téy nieprzyiemności, iakiéy doznać bym musiał, gdybym kiedyżkolwiek znalazł się w potrzebie, opieszałość lub niedbalstwo środkiem rygóru przemagać.

Poznań dnia 15. Lutego 1813.

Zastępca Prefekta: Radzca Prefektury,

(Podpisano) M. Moszczeński.

Za Sekretarza Jeneralnego: J. Lekszycki.

Prusy.

Gazeta Królewiecka pod d. 15. Lutego zawiéra następuiącą odezwę Jenerała Yorka:

Zgromadzeni Reprezentańci Narodu postanowili na wezwanie moie oprócz powszechnéy milicyi kraiowéy, utworzyć ieszcze korpus narodowéy iazdy dla wzmocnienia woyska. — Pan Major Hrabia Lehndorf, znany i poważany Obywatel Pruski, urządzać będzie stosownie do życzenia moiego ten korpus narodowy, i ogłosi publicznie dokładnieysze przepisy względem tworzenia onegoż. — Współobywatele Pruscy! Wystawmy ten korpus na przykład dla drugich Prowincyi Królestwa, i okażmy przez połączenie dzielnych usiłowań całéy Europie — która w téy chwili obraca na nas swe oczy — czego i u nas nie dokaże przywiązanie do Króla i niepodległości naszéy Oyczyzny. — W Królewcu dnia 12. Lutego 1813.

Król. Pruski Jenerał Porucznik, Jenerał Gubernator Prowincyi Prus Wschodnich, Zachodnich i Litewskich, oraz dowodzący iednym korpusem woyska:

(Podpisano:) York.

Oto iest dokładna osnowa (*wspomnianéy pokrótce w 18tym Nrze Gazety naszéy*) umowy Jenerała Francuzkiego Castella, względem ustąpienia z twierdzy Piławy (Pillau) i Zamku Nehrung:

Umowa.

Art. 1. Miasto i twierdza Piława, tudzież zamek Nehrung zostawią się Król. Pruskiemu Panu Kommendantowi dla osadzenia ich wyłącznie woyskiem Pruskiém. (Zezwolono.) — Art. 2. Ces. Francuzki Jenerał wyciągnie z twierdzy wolno i bez przeszkody wraz z zostaiącém pod dowództwem onegoż woyskiem, bronią i bagażami swoiemi, i uda się albo do Gdańska, lub też do piérwszego posterunku Ces. Francuzkiego woyska. — (Woysko uda się na lewy brzeg Renu, gdzie wolném będzie od wszelkiego zobowiązania się. Ces. Rossyyscy Poddani, znayduiący się może pomiędzy załogą Piławy, wydani będą Ces. Rossyyskiemu dowodzącemu Jenerałowi.) — Art. 3. Ces. Francuzcy chorzy żołnierze poruczeni będą ludzkości i pieczołowitości Król. Pruskiego Pana Kommendanta, a wydzrowiawszy używać maią wszystkiech w umowie téy wymienionych korzyści. — (Zezwolono.) — Art. 4. Ces. Rossyyski Officer z listem wierzytelnym, tudzież Król. Pruski Officer sztabowy, ze strażą i Kommissarz marszowy, odprowadzą kolumnę na mieysce iéy przeznaczenia. — (Zezwolono). — Art. 5. Dane bydź maią kolumnie wiéy ciągnieniu żywność, kwatéry i forszpany. — (Zezwolono). — Art. 6. Ustępuiace z Piławy woysko starać się będzie ile możności, aby nie tykało mieysc zaiętych przez woysko Rossyyskie. — (Zezwolono).— Art. 7. Bagaże wyż rzeczonego woyska nie maią podlegać przeglądaniu. Ułani Polscy i JPP. Officerowie zatrzymaią konie swoie i dostaną dla nich furaż według stopni swoich. — (Zezwala się, iednakże pod tym warunkiem, ieżeli Pan Jenerał Castella da słowo honoru, iż pomiędzy rzeczonemi bagażami nie ma ani kontrybucyi, ani mapp, planów, ani też niczego takiego, coby wziętém było z Kurlandyi, lub z Ces. Rossyyskich Kraiów, równie też czegoś takiego, czegoby Król. Pruski Dowodzca mógł na powrót żądać. — Furaże będą rozdane, ładunki zaś kieszonkowe maią bydź zebrane, i osobno wiezione pod dozorem Officera, którego Pan Dowodzca Francuzki do tego wyznaczy.) — Art. 8. Każda wątpliwość mogąca znaydować się w powyższych punktach umowy, wykładaną bydź ma na korzyść woyska Francuzkiego. — (Zezwolono) — Dań w Staréy Piławie d. 26. Stycznia (7. Lutego) 1813.

(Podpisano)

Hrabia Sievers,
Ces. Ross. Jenerał Major
Dowodzca, stoiącego pod
Piławą woyska.

(Podpisano) Jenerał Castella.

Stosownie do Artykuła 7go umowy, tyczącego się ustąpienia Ces. Francuzkiego woyska z miasta i twierdzy Piławy, oświadczam na moie słowo honoru, iż w bagażach ustępuiącego korpusu, nie znayduie się żaden z wymienionych w odpowiedzi na tenże Artykuł przedmiotów. W Piławie d. 26. Stycznia (7. Lutego) 1812.

(Podpisano)

Castella.

List ieden z Drezna pisany d. 25. Lutego, zawiera następuiące szczegóły o wypadkach zaszłych w Berlinie d. 20. b. m. „Cały korpus iazdy zastaiący pod dowództwem Jenerała Czerniszewa zbliżył się iuż od kilku dni do Berlina, i stoi w bardzo małey odległości. Około 200 Kozaków wpadło dnia 20go cwałem iedną bramą, a wyleciało drugą. Kilku nayodważnieyszych przeiechało kilka główniéyszych ulic miasta. Tymczasem stanęła załoga pod bronią, zatoczono działa na ulice, wystrzelono kilka razy z ręczney broni, a załoga poczyniła rozmaite przygotowania do obrony. Wtenczas zbliżał się Jenerał Czerniszew coraz bardziey do miasta, i właśnie co miał wkraczać, gdy się dowiedział, iż nadciągaią oddziały Francuzkie woyska Wice-Króla Włoskiego, który powziąwszy wiadomość o zagrożeniu Berlina, tamże wyruszył. Kozacy ustępowali walcząc, przy czém przeszło 40tu poległo. Miasto było znowu wolném od nieprzyiaciela, a Rossyanie nie przedsiębrali niczego ani d. 21. ani też 22. Lutego. — Zdaie się, iż Wice-Król maiąc iuż po części główną kwaterę swoią w Wittenbergu, zechce ią założyć tymczasem w samym Berlinie."

Z Berlina donoszą pod d. 23. Lutego co następuie: Przybyli z Głogowey do tey stolicy dnia dzisieyszego Ces. Francuzki Marszałek Gouvion St. Cyr, i Ces. Francuzcy Jenerałowie Marchand i Richardot. Wyiechali zaś Jenerałowie Marchall, Berthier, St. Hilaire, Romé, Frege, tudzież Pułkownicy Frein, Lorge, i t. d.

Poseł Bawarski Baron Hertling wyiechał ztąd do Drezna.

Zwierzchna Kommissya Rządowa wydała w teraźnieyszych okolicznościach dnia wczorayszego następuiące obwieszczenia:

I. Zwierzchna Królewska Rządowa Kommissya oznaymuie niniejszém, iż wszelkiego przykładała dotąd starania dla ochrony miasta, i że ciągle onegoż i nadal przykładać nie omieszka. Wzywa przeto mieszkańców, ażeby ufaiąc Rządowi zachowywali i nadal tę chwalebną spokoyność, tudzież aby słuchali rozporządzeń Policyynych, ponieważ Marszałek Xiążę Castiglione przyrzekł ochraniać miasto we wszelkich okolicznościach. W Berlinie d. 21. Lutego 1813.

(Podpisano)

Goltz, Kircheisen,
Lottum, Schumann,
Bülow.

II. W skutku dzisieyszego obwieszczenia i w celu uspokoienia mieszkańców, śpieszy niżey podpisana Zwierzchna Kommissya Rządowa ogłosić następuiące oświadczenie JW. Marszałka Xięcia Castiglione:

„Byłoby to rzeczą zbyteczną, gdybym odpowiadaiąc na pismo WW. Panów, którém mnie dziś zaszczyciliście, chciał ponawiać zapewnienie iak naylepszych zamiarów, które mam względem spokoyności, porządku i dobra tey stolicy. Iak usilnie starałem się WWPanów przekonać o tém w czasie pobytu moiego, tak równie mocną mam przyczynę bydź pewnym Ich przekonania w tey mierze. Wiernym będę tym moim zasadom tak długo, dopóki postępowanie mieszkańców nie będzie wymagać iakiey odmiany Moie rozporządzenia woyskowe zależą od zamiarów nieprzyiaciela, którym przeszkodzić należy. Umyślił ón wczoray zaiąć tę stolicę, musiałem zniweczyć przedsięwzięcie iego. Przy tém wszystkiém ochraniałem miasto według możności od nieszczęścia, któregoby w tym razie doznać mogło, i zawsze ochraniać ie będę. — Przekonani iesteście WWPanowie zapewne o tych prawdziwych zasadach moich, a ia zostawiam to ich woli, uspokoić w tém także i mieszkańców."

Podpisana Kommissya oczekuie zufnością i wzywa mieszkańców tey stolicy, szczególniey zaś gwardye mieyskie do tego, ażeby z dotychczesną chwalebną gorliwością nie przestawały utrzymywać publiczney spokoyności i porządku, i składały tak godnie iak dotąd dowody wierności swoiey Naymiłościwszemu Monarsze Naszemu, i troskli-

wości o dobro Współobywateli swoich, za co pewne bydź mogą pochwały N. Pana i wdzięczności swoich Współobywateli.

W Berlinie d. 21. Lutego 1813.

(*Podpisy iak wyżéy.*)

Radzca Stanu i Prezes Policyi Berlińskiéy Le Coq, uczynił d. 22. Lutego następuiące wezwanie do Publiczności: „Podczas zaszłych w dniu 20tym b. m. woyskowych poruszeń, zginęło wiele rzeczy i koni. — Mieszkańcy tuteysi, w których schowaniu takowe się znayduią, wzywaią się ninieyszém, ażeby ie bez wszelkiéy różnicy, pod karą za oszukaństwo, do gmachu Policyi tuteyszéy oddali, a to dla zwrócenia ich prawym właścicielóm, którzy się iuż w téy mierze zgłosili.“

Wice-Król Włoski przybył d. 22. Lutego do Berlina z Frankfórtu nad Odrą, a za nim część gwardyi konnéy i gwardyi szlacheckiéy Włoskiéy, tudzież część woyska iego. Nazaiutrz przeniósł Król główną swoią kwatérę do Köping. — W okolicach Berlina pełno iest Francuzkiego woyska.

Dnia 25go Lutego wyiechał z Berlina Xiążę Castiglione (Marszałek Augereau), a Marszałek Gouvion St. Cyr obiął dowodztwo 11go korpusu woyska i woyskowe Gubernatorstwo Berlina. — Jenerał Gifflenga, Adjutant Wice-Króla Włoskiego, został Kommendantem Berlina w mieyscu Jenerała dywizyi Hrabiego Desaix, który stolicę tę opuścił.

Rossya.

Oto iest dokładna osnowa (*wzmiankowanego w Nrze 9tym Gazety naszéy*) Manifestu N. Cesarza Rossyyskiego, ogłaszaiącego amnestyę:

My Alexander Piérwszy, z Bożéy Łaski Imperator i Samowładca wszech Rossyi &c. ogłaszamy powszechnie:

W czasie trwaiącéy dopiéro z Francuzami woyny, główna część Mieszkańców niegdyś Polskich, a teraz Rossyyskich Prowincyi i okręgow dochowała Nam wierność swoią, i dla tego należy wspólnie ze wszystkimi Poddanymi do podziału Naszéy dla nich łaski i wdzięczności. Lecz są inni, którzy rozlicznemi sposobami ściągnęli na siebie sprawiedliwy Nasz gniew: Jedni, co po weyściu nieprzyiaciela w granice Naszego Imperium, lękaiąc się gwałtu i przymusu, lub też wyobrażaiąc, iż ocalą maiątki swoie od ruiny i spustoszenia, wstępowali w narzucane przezeń Urzędy i powinności: Drudzy, których liczba iest mnieysza, lecz przestępstwo nierównie większe, przystali ieszcze piérwéy przed nayściem na ich ziemię do strony obcego dla nich Przybylca, i podeymuiąc razem z nim oręż przeciwko Nam, zażądali bydź raczéy bezwstydnymi iego zwolennikami, niżeli Naszymi wiernymi Poddanymi. Tych ostatnich powinienby ukarać miecz sprawiedliwości; ale widząc wylany iuż na nich gniew Boży, porażaiący ich razem z tymi, którym się oni wiarołomnie oddali, i ustępuiąc przemagaiącemu w Nas głosowi miłosierdzia i politowania, ogłaszamy Nasze Naymiłościwsze ogólne i szczególne przebaczenie, oddaiąc całą przeszłość wiecznéy niepamięci i głębokiemu milczeniu, zakazuiąc oraz na przyszłość czynić iakiekolwiek bądź w tych rzeczach powoływanie lub wywiadywanie w tém zaufaniu zupełném, że ci, którzy od Nas odbiegli, uczuią łagodność takowego z nimi postępowania, i w przeciągu dwóch miesięcy od daty ninieyszéy, powrócą do siedlisk swoich. Jeżliby zaś i po tym terminie ktokolwiek z nich pozostał w służbie Naszych nieprzyiaciół nie chcąc korzystać z łaski Naszéy, i trwał po niniéyszém przebaczeniu w tymże samym występku, takich iako zupełnych wiarołomców, Rossya nie przyymie iuż na łono swoie i wszelkie onych maiątki zkonfiskowane zostaną. Brańce wzięci z orężem w ręku, chociaż się nie wyłączaią z tego ogólnego przebaczenia, lecz bez naruszenia sprawiedliwości, nie możemy iśdź za głosem serca Naszego, dopóki brańStwo ich nie zostanie rozwiązane przez zakończenie woyny trwaiącéy. Wreszcie i oni w swoim czasie weydą w użycie prawa tego Naszego dla wszystkich i dla każdego przebaczenia. Tak więc, niech każdy zostanie wspólnikiem radości powszechnéy z obalenia sił i zupełnego zniszczenia nieprzyiaciół wszystkich Narodów, i niech przynosi z otwartém sercem nayczystsze Naywyższéy Istności dziękczynienie! Tym czasem zaś spodziewamy się, że to Nasze Oycowskie i iedynie uczuciem miłosierdzia powodowane przebaczenie, przywiedzie winnych do szczérego żalu, a wszystkich w ogólności tuteyszych Prowincyi mieszkańców przekona, iż oni iako Naród maiący od wieków tenże sam ięzyk, i z iednego pochodzący plemienia z Rossyanami, nigdzie i nigdy nie mogą bydź tak szczęśliwymi i bezpiecznymi, iak w zupełnem połączeniu i zlaniu

się w iedno ciało z potężną i wspaniałomyślną Rossyą.

Na oryginalne napisano własną Jego Imperatorskiey Mości ręką: Tak;

Alexander.

W Wilnie dnia 12. (24) Grudnia 1812.

Na prośbę taynego Radzcy Xięcia Golicz yna, jeneralnego Dyrektora spraw duchownych Wyznawców obcéy wiary, raczył Imperator Jmć pod d. 8. Grudnia r. 1812go uchwalić, ażeby w Petersburgu utworzoném było Towarzystwo Bibliyne na wzór będącego w Londynie Angielskiego i zagranicznego Towarzystwa Bibliynego, którego pięknym zamiarem iest rozszérzanie Pisma S. we wszystkich iężykach i po wszystkich Kraiach. Ponieważ drukowanie ksiąg Biblii w Słowiańskim iężyku dla Wyznawców Religii Grecko Rossyyskiéy w dawnym składzie swoim pozostaie, przeto Towarzystwo Bibliyne Petersburskie przestaie na tém, iż drukowane Biblie między obcymi różnych Religii wyznawcami, mieszkaiącymi w Państwie Rossyyskiém, we własnych ich iężykach rozszérzać, oraz ią także między Azyatyckie ludy podległe berłu Rossyyskiemu, iako to: Mahometanów i Pogan, równie we własnych ich iężykach puszczać będzie. Nie maiący maiątku mogą te nieoszacowaną księgę dostać od Towarzystwa za tanią cenę, ubogim zaś rozdawaną będzie bezpłatnie.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 2. do 4. Marca 1813.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
2	*Wsch. Słońc.*	28, 5, 2.	— 1, 4.	86, 38.	*P. Z. Z. średni*	*pochm. śnieg.*
	2. popołud.	28, 5, 11.	† 1, 5.	79, 04.	*P. Z. Z. słaby*	*chmury.*
	10. w nocy	28, 6, 0.	— 0, 5.	82, 76.	*Z. słaby*	*pochmurno.*
3	*Wsch. Słońc.*	28, 4, 6.	— 2, 3.	88, 37.	*Po. Po. W. średni,*	*chmury.*
	2. popołud.	28, 3, 2.	† 3, 7.	71, 14.	*Po. Z. średni*	*rzad. chm. śnieg.*
	10. w nocy.	28, 3, 0.	† 0, 7.	89, 71.	*Po. Z. Z. średni*	*pochmurno.*
4	*Wsch. Słońc.*	28, 3, 1.	† 0, 1.	90, 47.	*Po. Z. Z. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 3, 7.	† 2, 7.	73, 24.	*P. W. słaby*	*gęste chmury.*
	10. w nocy	28, 4, 3.	† 0, 5.	82, 95	*P. W. W. słaby*	*pochmurno.*

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety naszéy na stronnicy* 162, *w przedziale 1wszym, wierszu 8mym z góry, zamiast Katolicky, czytać*: Katolicy; *a na stronnicy* 163, *w przedziale 1wszym, wierszu 18tym od dołu licząc, zamiast tez i rozpaczy, czytać*: łez i rozpaczy.

Ponieważ cały nakład Gazety Lwowskiéy (oprócz 2 exemplarzy na pocztowym papiérze) całkiem iuż rozebrany, przeto przyymuie się na ćwierćroku, to iest od 1go Kwietnia aż do ostatniego Czerwca prenumerata, któréy cena Ośm Złot. Reń. w W. W. Ci więc, którzy teraz dopiéro trzymać ią sobie życzą, niech ią zapiszą ieszcze przed końcem tego miesiaca.

Owych zaś dwóch exemplarzy na pocztowym papiérze dostać można na cały rok w Kantorze Gazety. Ieden exemplarz kosztuie 36 Z. R. w W. W.